

Zdenko Radelić, *Križari: gerila u Hrvatskoj 1945.–1950*. Drugo izmijenjeno i dopunjeno izdanje, Alafa d. d., Hrvatski institut za povijest, Zagreb 2011, ss. 675

Chorwacja dzieli z innymi państwami postkomunistycznymi wiele problemów natury gospodarczej, społecznej, kulturowej czy politycznej. Jednym z podstawowych jest kwestia białych plam w historii okresu drugiej wojny światowej oraz pierwszych lat po jej zakończeniu. W ramach tego szerokiego tematu pojawia się również kwestia opisania form zbrojnego oporu wobec władzy komunistycznej. O ile w Polsce temat ten znalazł już swoje miejsce w historiografii i korpus prac dotyczących tego zagadnienia obejmuje dzieje nie tylko polskich formacji antykomunistycznych, ale także tych z krajów regionu (można tu wymienić choćby pracę Grzegorza Motyki *Ukraińska partyzantka 1942–1960* czy wydaną w 2012 roku pracę zbiorową autorstwa G. Motyki, R. Wnuka, T. Stryjka i A. Barana pt. *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*), to w Chorwacji w dalszym ciągu jest to problem słabo rozpoznany zarówno ze względu na charakter samej materii, jak też za sprawą swego rodzaju tabu, jakim objęte były i są środowiska walczące z komunistami po 8 maja 1945 roku.

Na tym tle warto więc odnotować drugie, zmienione i uzupełnione wydanie książki Zdenka Radelicia poświęconej tzw. „krzyżowcom”, czyli chorwackim oddziałom zbrojnym próbującym prowadzić walkę z titowskimi komunistami w pierwszych pięciu latach po zakończeniu wojny. Pierwotnie książka ta została wydana w 2001 roku i jako pierwsza tak obszerna monografia tego tematu cieszyła się dużym zainteresowaniem czytelników. Jednak w związku z wyprzedaniem nakładu oraz wprowadzeniem szeregu zmian dotyczących przejrzystości wywodu oraz uzupełnieniem danych bibliograficznych o nowe informacje autor zdecydował się na jej ponowne wydanie.

Książka Radelicia powstała jako pierwsza próba stworzenia w miarę pełnego obrazu chorwackiego zbrojnego podziemia antykomunistycznego. O tym, że była to kwestia ważka dla historii kraju może świadczyć fakt, iż miała ona wpływ także na dzieje kościoła katolickiego w Chorwacji, w tym na proces bł. bp. Alojzija Stepinca. W związku z tym temat podlegał znaczącym przekłamaniami ideologicznym. Pojawiały się one zarówno po stronie zwolenników komunizmu jak i w pracach osób związanych ze środowiskami emigranckimi czy prawniczymi.

Radelić zaznacza we wstępie, że starał się pisać swoją pracę zgodnie z zasadą *sine ira et studio*. Przede wszystkim dokonał więc uporządkowania wiedzy dostępnej w źródłach oraz we wspomnieniach uczestników wydarzeń z obu stron konfliktu. We wstępie do pracy autor dokonuje kilku ważnych

ustaleń terminologicznych. Tłumaczy się m. in. z użycia wobec „krzyżowców” określenia partyzantka. Swój wybór uzasadnia w tym miejscu odrzuceniem nacechowanych ideologicznie starszych określeń typu „buntownicy” (*odmetnici*) czy „bandy”, jak również uznaniem istnienia pewnego minimum programowego i organizacyjnego tych oddziałów. Dokonuje też rozróżnienia między oddziałami „krzyżowców” (którzy nazwę swą wzięli od naszywanych na czapki białych krzyżyków), a działającą głównie w miastach konspiracją polityczną nazywaną w nomenklaturze jugosłowiańskiego Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego (UDBA – Uprava Državne Bezbednosti) „organizacjami terrorystycznymi”. Odnosi się również do trudności, jakie napotykał podczas badania źródeł do tematu, a które miały wpływ na ostateczny kształt książki (nieprecyzyjne dane, zafałszowania ideologiczne, nadmierne powiększanie lub umniejszanie liczebności zbrojnego podziemia oraz jego aktywności itp.).

W efekcie trwających trzy i pół roku prac powstała więc obszerna (bo licząca 676 stron) monografia opisująca nie tylko samą walkę militarną „krzyżowców” (która kosztowała życie co najmniej 1 874 żołnierzy i funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa komunistycznej Jugosławii), ale też szerokie tło historyczne problemu obejmujące kwestie ideologiczne oraz społeczne. Radelić przedstawił fenomen chorwackiego zbrojnego podziemia także w zestawieniu z działaniami innych antykomunistycznych formacji obecnych na terenie Chorwacji (oddziały Ruchu Czetnickiego oraz innych formacji odwołujących się do tradycji pierwszej Jugosławii). W ostatnim rozdziale opisał także głównego przeciwnika postustaszowskiej partyzantki, jakim była UDBA.

Książka liczy w sumie 16 rozdziałów. Pierwsza jej część przedstawia okoliczności, w jakich doszło do powstania pierwszych oddziałów „krzyżowców”. Są one oczywiście związane z klęskami ponoszonymi od 1944 roku przez sprzymierzone z narodowosocjalistycznymi Niemcami siły zbrojne Niezależnego Państwa Chorwackiego (NDH). Sukcesy titowskiej partyzantki oznaczały nie tylko odcięcie od wycofujących się formacji chorwackich całych oddziałów regularnej armii czy ustaszy. Na zajmowanych terenach wprowadzono terror polityczny skierowany nie tylko przeciw funkcjonariuszom i zwolennikom kolaborującego z nazistami reżimu, ale dotyczący również ludzi należących do uznanych za „niesłuszne” klas społecznych czy nawet przypadkowych osób stających się nagle wrogami systemu ze względu na przedwojenną działalność społeczną lub polityczną. W tej sytuacji wielu z nich postanawia przyłączyć się do błąkających się po górzystym i zalesionym terenie grup żołnierzy NDH. W tym kontekście Radelić przygląda się mechanizmom tworzenia się poszczególnych grup oraz staraniom ustaszowskiej

emigracji mającym na celu skupienie tych oddziałów pod sztandarami utworzonej przez Pavelicia i jego współpracowników organizacji HNO (*Hrvatski Narodni Otpor*). Ich zwieńczeniem była tzw. Akcja 10 kwietnia (Akcja 10. travnja) mająca miejsce w 1947 roku. Paradoksalnie, w wyniku głębokiej inwigilacji środowisk emigracyjnych przez jugosłowiańską bezpiekę i będącej jej rezultatem operacji *Gvardijan*, próba nawiązania kontaktów emigracji ze zbrojnym podziemiem doprowadziła do likwidacji wielu grup partyzanckich oraz schwytania 96 wysokich rangą byłych oficerów formacji wojskowych NDH.

Radelic próbuje też odpowiedzieć na pytania dotyczące wpływu zachodnich wywiadów wojskowych na działania „krzyżowców” i emigracji oraz programu politycznego postustaszowskich grup partyzanckich. W pierwszej kwestii stawia tezę, że kontakty te miały bardzo ograniczony charakter, a ich rozmiary były świadomie powiększane przez władze komunistyczne w celach propagandowych. Należy jednak przy tym zauważyć, iż autor nie odwołuje się przy tym do żadnych innych źródeł niż te pochodzenia chorwackiego, co może stawiać pod znakiem zapytania trafność jego interpretacji. W przypadku kwestii ideowych za materiał źródłowy posłużyły mu zachowane teksty przysięg i ulotek poszczególnych oddziałów. W dużej mierze potwierdzają one jego tezę o kiepskiej organizacji i niskiej świadomości ideowej członków tych formacji. Autora monografii zajmuje też kwestia kontaktów paveliciowskiej emigracji oraz związanych z nią „krzyżowców” ze środowiskiem zwalczanej przez komunistów Chorwackiej Partii Chłopskiej (HSS), a także z przedstawicielami Kościoła Rzymskokatolickiego. W obu przypadkach analiza dostępnych materiałów pozwala mu na weryfikację wielu obiegowych opinii funkcjonujących zarówno wśród osób związanych tak z chorwacką lewicą postjugosłowiańską, jak i z tamtejszą prawicą.

W książce zaprezentowano też historię działań najważniejszych oddziałów „krzyżowców” operujących na terenie Chorwacji. Autor poddał przy tym krytycznej analizie zarówno źródła pochodzące z zasobów jugosłowiańskiego urzędu bezpieczeństwa, jak i nieliczne raporty pisane przez niektóre z grup partyzanckich. Jest to ważne ze względu na to, że np. materiały stworzone przez służbę bezpieczeństwa niejednokrotnie cechuje tendencja do zawyżania poziomu liczebności i stopnia aktywności „krzyżowców” na obszarach odpowiedzialności poszczególnych komend. Jak dowodzi autor, wiązało się to często ze słabą orientacją co do rzeczywistej ilości i liczebności grup konspiracyjnych czy z chęcią nobilitacji swoich działań w oczach przełożonych. Miało to prowadzić do przypisywania „krzyżowcom” ataków czy zabójstw, których prawdopodobnie nie popełnili. Z kolei w przypadku materiałów pozostawionych przez samych partyzantów (raporty, wspomnienia, dokumenty

emigracji) widoczna jest tendencja do powiększania rozmiarów swoich akcji i sukcesów oraz osobistych zasług poszczególnych dowódców.

Radelić prezentuje też na końcu książki kilkanaście tabel zawierających spis nazw, pod którymi funkcjonują w dokumentach jugosłowiańskiej bezpieki grupy „krzyżowców” oraz czetników. W kilku innych odnosi się z kolei do danych dotyczących liczebności zbrojnego podziemia ustaszowskiego i czetnickiego na obszarze Chorwacji i Jugosławii przedstawianych przez analizowanych w jego pracy autorów. Książka zilustrowana została dużą ilością fotografii przedstawiających główne postaci zbrojnego podziemia oraz fotokopie niektórych przywoływanych w tekście dokumentów.

Z kart książki Zdenka Radelicia wyłania się obraz słabo zorganizowanego i już od końca 1945 roku w znacznym stopniu kontrolowanego przez UDBA ruchu oporu. Radelić pokazuje również, że grupy partyzanckie miały często bardzo nikłe zaplecze społeczne. Przyczyniał się do tego fakt, iż „krzyżowcy” niejednokrotnie w równym stopniu prowadzili działania o charakterze polityczno-wojskowym (ataki na armię, milicję, członków partii komunistycznej czy dywersję), jak i dopuszczali się aktów zwykłego bandytyzmu (rabunki, rozboje, zabójstwa niezaangażowanych w działalność polityczną cywilów czy gwałty). Wymienione wyżej czynniki sprawiły, że na początku 1950 roku aktywność ostatnich grup na terenie Chorwacji praktycznie wygasła.

Książka Radelicia częściowo zapęłnia jedną z białych plam w historii Chorwacji i Jugosławii oraz obala niektóre mity narosłe wokół tego tematu. Stwarza też dobrą bazę do prowadzenia dalszych badań w bardziej szczegółowych kwestiach. Niestety możliwe jest, że będzie ona jeszcze przez długie lata jedyną tak kompleksową pracą na ten temat. Może na to bowiem wpływać zarówno charakter badanej materii (świadczenia pochodzą głównie z archiwów bezpieki, są więc obciążone wszelkimi wadami tego typu materiałów), jak i wciąż silna tabuizacja problemu oraz jego instrumentalne używanie w chorwackich bieżących walkach politycznych.

Mateusz Seroka
Uniwersytet Warszawski, Warszawa